Nr. 144 NALEŻYTOŚĆ POCZTOW. OPŁACONA RYCZAŁ. Kraków, Piątek 26 Czerwca 1925. Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicę . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 15..
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu
w sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki według umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Rokowania polsko-niemieckie o traktat handlowy

Dwie platformy niemieckie: handlowa i polityczna

Kraków, 24 czerwca.

Gdyby ktoś rzucił pytanie, który z naszych sąsiadów, wschodni czy zachodni, jest niewygodniejszy, **odpowiedź wypadłaby na korzyść sąsiada wschodniego.** Jak dotąd, sowiety szanują najważniejsze postanowienia traktatu ryskiego i jedynie **akcja band dywersyjnych** obok drobniejszych uchybień może pójść na karb ujemnego salda stosunków polsko-rosyjskich.

Niemcy nie nasyłają nam wprawdzie band dywersyjnych, ale nie dla braku dobrych chęci, tylko **z obawy przed mocarstwami zachodniemi,** tudzież ze względu na opinję świata. Niemcy mogłyby zmobilizować ochotnicze bandy dywersyjne w sposób, na jaki dotąd nie zdobyły się sowiety. **Ale zato mimo traktatu wersalskiego Niemcy kwestjonują granice polsko-niemieckie, ciągną nas nieustannie przed forum Ligi Narodów** lub Trybunału rozjemczego w Hadze, **starają się szkodzić nam ekonomicznie zwłaszcza na polskim Górnym Śląsku,** pracują nad zdyskredytowaniem nas w oczach Europy, a zwłaszcza Ameryki.

Tak wygląda nasz sąsiad zachodni. Zmiana może nastąpić dopiero wtedy, **jeżeli okażemy siłę, opartą na realnych podstawach, znajomość dokładną spraw spornych,** a wreszcie zimną krew.

Warunki te są **konieczne** zawsze, a więc także **w toczących się obecnie rokowaniach o traktat handlowy polsko-niemiecki.** Niemcy trzymają się **taktyki przewlekania i pogróżek, naszą rzeczą jest wytrzymać i przetrzymać.**

Jak donoszą dzienniki niemieckie — te źródła cytujemy celowo — obie strony z powodu wyłaniających się trudności zgodziły się co do tego, **aby przed zawarciem definitywnego traktatu handlowego zawarto układ prowizoryczny** na pewien okres czasu, który będzie pozwalał na **spokojne prowadzenie rokowań w sprawie właściwego traktatu.** Potrzeba zawarcia prowizorjum została uznana przez obie strony, gdyż nie ulega wątpliwości, że znalezienie kompromisu **zwłaszcza w zakresie obrotu towarowego wymagać będzie dłuższego czasu.**

Polska i Niemcy nie uzgodniły jeszcze do obecnej chwili swoich poglądów w sprawie tego prowizorjum. Dla zrozumienia różnic poglądów podajemy poniżej postulaty obu stron.

Warunki niemieckie dają się streścić jak następuje:

1) Wzajemne udzielenie klauzuli **największego uprzywilejowania** w dziale taryf celnych;

2) **Prawo wjazdu i pobytu komisjonerów** oraz uregulowanie przesyłania próbek towarów.

3) **Wstrzymanie likwidacji mienia niemieckiego w Polsce,** przysługującego na podstawie artykułu 279 traktatu wersalskiego.

4) Ze swej strony Niemcy ogłaszają, że **nie dopuszczą do Niemiec więcej jak 100 tysięcy ton węgla górnośląskiego miesięcznie.**

Zastanówmy się nad żądaniami niemieckiemi. A więc sprawa kontyngentu węgla ma posłużyć Niemcom **jako pogróżka, mogąca wywrzeć nacisk na Polskę.** Tymczasem — jak donosi P. A. T. — rząd polski kieruje się w tej sprawie następującemi względami: **Kontyngent węgla 100.000 to nie ma dla Polski ani gospodarczego ani społecznego znaczenia.** Konwencja genewska zezwala Polsce na wwóz w ciągu trzech lat bez ceł produktów naturalnych i wyrobów z polskiej części Górnego Śląska, przyczem ilość tej produkcji nie może przekroczyć ilości przesyłanych w latach 1911—13. W dniu 15 czerwca br. wspomniany okres trzechletni kończy się, wobec tego **Niemcy mają prawo regulować sprawę importu do Niemiec jednostronnie,** o ile obie strony nie ułożą się. Niemcy — jak wspomnieliśmy — grożą ograniczeniem kontyngentu do 100.000 ton. — Niechże dowiedzą się, że **na takim kontynencie Polsce nic nie zależy.**

Z drugiej zaś strony Polska **musi przeciwstawić się żądaniom Niemiec co do wzajemnego udzielenia klauzuli największego uprzywilejowania w zakresie towarowo-celnym.** Wzajemność bowiem w danym wypadku jest zupełnie nieuzasadnioną. Polska wwozi do Niemiec przeważnie surowce, które nie podlegają cłom, natomiast Niemcy wwożą do Polski fabrykaty wysokiej wartości, dla których wwozu obniżanie cła ma **olbrzymie znaczenie.** O ile zaś surowce polskie dla Niemiec mają **pierwszorzędne znaczenie, o tyle Polska może się obejść bez dużej ilości fabrykatów niemieckich, zastępując je fabrykatami innych państw.**

Typowo politycznym postulatem, nie mającym żadnego związku z rokowaniami o traktat handlowy, jest domaganie się Niemiec **o zaprzestanie likwidacji mienia niemieckiego na czas prowzorjum handlowego.** Na ten postulat polityczny **rząd polski nie może zgodzić się ze względów zasadniczych.**

Ze swojej strony rząd polski przedłożył następujące propozycje:

1) Na okres prowizorjum obie strony zastosują zasadę **wolności obrotu towarowego,** polegającego na tem, że obie strony zobowiążą się do: a) nie wprowadzania żadnych nowych **restrykcyj co do importu,** b) **nie korzystania z zastrzeżeń we wzajemnym obrocie.**

2) Na okres prowirojum Polska gotowa jest dać Niemcom cały szereg ulg celnych, przyznanych w drodze traktatów innym krajom za odpowiednią **rekompensatą** ze strony Niemiec w tym samym przedmiocie.

Jak widzimy, **Polska stanęła na platformie handlowej; Niemcy stoją na dwóch platformach: handlowej i politycznej.** Te platformy mogą stać się przysłowiowemi stołkami.

Głos francuski o rokowaniach polsko-niemieckich w sprawie traktatu handl.

Paryż, 24 czerwca (PAT). W artykule omawiającym przyszłość stosunków niemiecko-polskich, »Le Journal« pisze: »Niemcy starają się wznowić **sprawę Górnego Śląska,** zmuszając **drogą nowych pretensyj Polskę do szukania nowych rynków zbytu dla węgla i współzawodniczenia w ten sposób z Anglją,** oraz domagając się koncesji dla **niemieckich właścicieli majątków.** Dziennik kończy stwierdzeniem, że **Polska nie może zgodzić się na ustępstwa,** w zamian za iluzoryczny pakt.

Dr Benesz o sytuacji międzynarodowej

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Praga, 24 czerwca. W komisji zagranicznej parlamentu wygłosił minister **Benesz obszerne exposé o sytuacji międzynarodowej.** Sprawozdanie ministra poświęcone zostało głównie omówieniu **kwestji bezpieczeństwa,** oraz pozostającej w ramach powyższego zagadnienia **sprawy niemiecko-czeskiego traktatu arbitrażowego.**

Obszerny ustęp exposé poświęcił minister ostatniej konferencji Małej Ententy w Bukareszcie, rokowaniom **genewskim z Austrją i Węgrami,** oraz **stosunkowi do Polski.**

Nawiązując do oświadczenia z dnia 4 kwietnia b. r. w sprawie **rokowań z Polską o traktat handlowy i arbitrażowy,** minister zdaje krótkie sprawozdanie o swej podróży do Warszawy w celu podpisania tych umów.

Stosunki polsko-czeskie weszły — zdaniem ministra — po umowach kwietniowych **w nową erę spokojnego i przyjaznego rozwoju i współdziałania.** Podpisanie traktatu handlowego posiada dla obu stron doniosłe znaczenie. Zostanie on przedłożony parlamentowi do ratyfikacji po zakończeniu **obecnych rokowań,** których konieczność stworzyła podwyżka polskiej taryfy celnej, przeprowadzona już po podpisaniu traktatu.

Minister konstatuje, iż poza szeregiem umów gospodarczych, finansowych i administracyjnych, **żadna inna umowa,** jak o tem krążą słuchy, najmniej zaś **układy tajne, nie były z Polską zawierane.**

SOCJALIŚCI PRZECIW BENESZOWI.

Po exposé nastąpiła dyskusja, w której brali udział czescy narodowi demokraci i Niemcy. Przebieg dyskusji był znamienny z tego powodu, że socjalni demokraci ostro atakowali Benesza z powodu nie zamianowania Habrmana posłem czeskim w Wiedniu. Ataki te wywołały sensację, ponieważ czescy socjalni demokraci należą do koalicji, a fakt, że jedno ze stronnictw koalicji atakuje ministra spraw zagranicznych, wytwarza dziwną sytuację.

Po posiedzeniu komisji zebrał się komitet wykonawczy stronnictw koalicyjnych na naradę celem zastanowienia się, jakie konsekwencje wynikną z tego ataku na Benesza.

Narady sowiecko-niemieckie w sprawie paktu gwarancyjnego

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Warszawa, 24 czerwca. Z Berlina donoszą: Zwracają tu uwagę **dłuższe narady zastępcy sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa z ministrem spraw zagranicznych Stresemannem,** zwłaszcza, że te narady poprzedziła **dłuższa rozmowa posła niemieckiego w Moskwie Brockdorff-Rantzaua z ministrem Stresemannem.**

Zważywszy, że przedstawiciel rządu sowietów w Berlinie, **Krestyński, wyjechał do Moskwy, gdzie bawi londyński przedstawiciel sowietów, wnioskują, że wszystkie te narady zostały spowodowane odpowiedzią Francji na wniosek niemiecki o pakcie bezpieczeństwa.** — »Berliner Ztg. am Mittag« dowodzi, że rząd niemiecki zwrócił się do Francji o wyjaśnienie odpowiedzi, otrzymanej w sprawie paktu i że **tymczasem porozumiewa się z rządem sowieckim** i bez jego wiedzy nie udzieli odpowiedzi.

Burzliwa dyskusja we francuskiej Izbie deputowanych z powodu Maroka

Deputowany pułk. Picau znieważył czynnie dep. komunistę Doriota

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 24 czerwca. Oczekiwana tu z wielkiem zaciekawieniem **dyskusja marokańska** rozpoczęła się w Izbie deputowanych przemówieniem **Painlevego.** Premjer powiedział m. i.:

»Francja, wnosząc cywilizację do Maroka, była ożywiona duchem na wskroś pokojowym. Abd-el-Krim znał pokojowe zamiary rządu francuskiego i wiedział, że **Francja nie myśli naruszać praw Hiszpanji. Niestety agitacja podjęta przez komunistów przy współdziałaniu tych,** którzy się mienią deputowanymi Izby francuskiej, wytworzyła nastrój dla Francji groźny. Francja pragnąca pokoju, nie może okazać słabości, gdyż pociągnęłoby to dalsze okrucieństwa ze strony szczepów i naraziłoby na szwank **misję kulturalną Francji.** Z tego to powodu odwołuję się do wszystkich **stronnictw bez różnicy partyjnej, ażeby współdziałały z rządem, celem przywrócenia pokoju w Maroko«.**

Mowę premjera przyjęła Izba oklaskami i to nie tylko na prawicy, ale i **na lewicy skrajnej.** Następnie Izba przeszła do obrad nad interpelacjami w sprawie Maroka. Komunista **Doriot apoteozował cywilizację sowiecką w przeciwieństwie do cywilizacji mocarstw zachodnich.** Deputowany pułkownik Picau, wzburzony do głębi, **zareagował czynnie.** Wywiązała się bójka tak że **przewodniczący musiał zamknąć posiedzenie.**

Parlament francuski uznał marokańską politykę rządu

Paryż, 24 czerwca (PAT). Na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych Renaudel w imieniu socjalistów **przeciwstawiał żywo politykę kolonjalną socjalistów polityce kolonjalnej komunistów.** Domagał się jednakże nowych dokładnych danych o pokojowych zamiarach rządu. Pianleve i Briand udzeilili zadowalniających wyjaśnień. Z kolei nastąpiła przerwa w obradach, w czasie której socjaliści naradzali się nad sprawą porządku dziennego kartelu, **wyrażającego zaufanie dla rządu i doszli do zgody na podstawie tekstu, który Izba przyjęła 510 głosami przeciwko 30.**

Większość socjalistów francuskich przeciwko gabinetowi Painlevégo

Paryż, 24 czerwca (AW). **Stronnictwo socjalistyczne odbyło dzisiaj głosowanie nad dalszemi rezolucjami. Za rezolucją posła Morela,** która dąży do **natychmiastowego zerwania z polityką popierania gabinetu Painlevego, głosowało 60 posłów socjalistycznych.**

Wniosek posła **Renaudela,** domagający się **warunkowego zerwania i ewentualnego wznowienia kooperacji z innemi grupami kartelu, otrzymał 47 głosów,** zaś wniosek posła **Auriola** oświadczający się za **kontynuowaniem dotychczasowej polityki poparcia gabinetu, otrzymał tylko 12 głosów.**

JERZY BRAUN.

Z nad Nilu, Jordanu i Bosforu

(Wrażenia z podróży).

(Ciąg dalszy).

Ze Anglicy nie cieszą się tu sympatją świadczą częste wypadki zaginięcia angielskich żołnierzy, którzy zresztą tylko po kilku razem wychodzą na ulicę. Po uroczystem otwarciu kongresu w gmachu opery dzienniki arabskie wydrukowały wszystkie przemówienia przedstawicieli państw, biorących udział w zjeździe, tylko o mowie Anglika, napisali tak: Ponieważ mowa reprezentanta Anglji była za długa i niewyraźnie wypowiedziana, zamieścić jej nie możemy. Oczywiste zlekceważenie. Zresztą Inglisz no good. Arabowie licząc w przyszłości na pomoc Indji w wyzwoleniu się, znają dokładnie nastroje tamtejszej ludności w stosunku do Anglików. Opowiadano mi, że na Kaukazie po zajęciu Baku przez Anglików hinduscy żołnierze armji angielskiej odnosili się z wielką życzliwością do Rosjan i spotykając ich na ulicy, mówili: Rus good! ale potem zniżając głos dodawali: Inglisch!!!

Między Anglikami zdarzają się jednak ciekawe wyjątki: Anglicy-Muzułmanie, którzy stronią od rodaków, żeniąc się z Arabkami, asymilują się z ich środowiskiem. Poznałem takich ludzi osobiście i poźniej o nich wspomnę...

A teraz przystąpię do scharakteryzowania ludności tubylczej tego kraju t. j. przedewszystkiem Arabów.

W czasie podróży musiałem się oczywiście zetknąć nietylko z Arabami ulicy, z przekupniem, z przewodnikiem, ze służącym, ale i z Arabem inteligentnym, nawpół Europejczykiem. Ta warstwa musi tu być bardzo liczna, skoro dostarczyła państwu urzędników, profesorów uniwersytetu, wyższych oficerów i dyplomatów, oraz skoro w jej rękach znajduje się większość majątków ziemskich. Ze wszystkich szczepów zamieszkującyich Egipt są tedy Arabowie bezwzględnie najzdolniejsi i dlatego też w pewnej epoce zdołali oni zdobyć hegemonję nad całym Wschodem i język swój narzucić Afryce jako panujący. Dzięki p. Mirzy Kryczyńskiemu Polskiemu Tatarowi, który jako Muzułmanin został delegatem rządu na kongres kairski — nawiązałem stosunki towarzyskie z Arabami. P. Kryczyński obdarzony przez króla orderem Nilu II-giej klasy niezmiernie gościnnie podejmowany przez Arabów, miał wszędzie wstęp wolny. Dzięki niemu zapoznałem się z niejakim p. Moh Remadanem, młodym kulturalnym Arabem wyższym urzędnikiem min. spraw zagranicznych, który skończył uniwersytet w Paryżu. Ten interesujący młodzieniec polubił mnie ogromnie, a ponieważ sam pisze wiersze i wielbi poezję, tak się do naszego towarzystwa zapalił, że nazywał mnie swoim przyjacielem i obiecał odwiedzić w Polsce. Arab z bogatej rodziny „szlacheckiej“ zamożny i dobrze widziany między swoimi był bezwarunkowo nader pożądaną dla mnie znajomością, toteż wyzyskałem to tak dalece, jak mogłem, odwiedzając wraz z nim domy prywatne Arabów, o czem żaden z polskich uczestników kongresu oprócz p. Kryczyńskiego pochwalić się nie może. To dało mi możność poznania tych ludzi zbliska.

Zanim opiszę te ciekawe wizyty chciałbym jeszcze powiedzieć parę słów o niższych warstwach społecznych Arabów. Cechuje ich brud, spryt i natręctwo a przytem są oni niepoprawnymi oszustami. Nawet w sklepie dużego kupca trzeba się wytargować godzinę o przedmiot kupna, bo ceni on wszystko dziesięciokrotnie powyżej wartości towaru, a potem liczyć pieniądz, bo stale oszukują przy wydawaniu reszty. Cóż dopiero mówić o tłumie. Jest to naród handlowy. Każdy z nich sprzedałby wszystko, co ma pod ręką, nawet spodnie zaoferowałby, gdyby je miał. Wystarczy spojrzeć na laskę, którą się podpiera, aby zapytał natychmiast: ile pan da za nią? Przekupnie tamtejsi są istną plagą. Całe roje ich kręcą się po ulicach, a zwąchawszy cudzoziemca obskakują go i namawiają do kupna; mają wszystko: skarabeusze, szczątki mumji, figurki wykopaliskowe.

Wystarczy usiąść w kawiarni ulicznej pod gołem niebem, aby mieć koło siebie kilkunastu takich ananasów, przyczem niespodzianie chwyta cię za nogę pod stołem czyściciel butów i nie chce puścić. Tych jest tam tysiące i uganiają za ludźmi ze swemi skrzynkami i pastami i szczotkami jak szakale, przyczem (nawiasem mówię), czyszczą cudownie. O natręctwie tych ludzi przekonujemy się natychmiast: przekupień przyczepia się do przechodnia i idzie za nim bez końca i uparcie żądając za jakiegoś skarabeusza najprzód 10 szyl. (50 piastrów), poczem 5, 3, 2 a i wkońcu sprzedając to za 1 piastra. W „dolinie królów“ taki przekupień starożytności biegł przez kilometr obok naszego powozu wtykając nam pod nos jakąś ohydną, podrabianą nogę mumji.

Również straszną plagą kraju jest „bakszisz“. Żebranie jest tu na porządku dziennym, a wystarczy dać jednemu, by się zbiegło czterdziestu. Do „bakszyszu“ tak się tu przyzwyczajono, że bywają wypadki komiczne: kupiec sprzedaje towar poniżej ceny kosztów, jeżeli dostanie za to jakiś drobny „bakszisz“. W Assmanie, w Luksorze, w Kairze, wszędzie biegną za nami starzy i młodzi, kobiety i dzieci, żebrząc: bakszisz, bakszisz! Konduktorzy w pociągu defilują jeden po drugim przez nasz przedział, uśmiechając się porozumiewawczo i wyciągając rękę ze znamiennym szeptem: bakszisz!

Gorzej jeszcze. W drodze do Assmenu rozmawiamy z arabskim studentem gimn. doskonale ubranym, inteligentnym i mówiącym trzema językami europejskimi. Gdy pociąg stanął i my mieliśmy wysiąść chłopiec pociągnął za rękaw jednego z polskich profesorów, szepcząc: bakszisz!...

Toteż zupełnie na miejscu był dowcip jednego z Polaków. Twierdził, że na bankiecie u króla obawiał się, że sam Fuad przyskoczy do niego znienacka i zawoła: bakszisz!...

Arabowie ubierają się w długie powiewne szaty. Białe koszule do kostek przewiązują sznurkiem w pasie, albo też wdziewają na nie chałaty bronzowe, lub czarne. Na głowie noszą turbany lub fezy. Turbany są tu o wiele brzydsze niż w Palestynie: wyglądają zupełnie, jak brudne ręczniki okręcone wokół głowy. Fezy są bardzo niewygodne, jak sami Arabowie narzekają — noszą je jednak ze względów nacjonalistycznych. Oczywiście inteligencja arabska nosi je też przy swoich europejskich ubiorach. Cechą kupców arabskich jest jednak oprócz chytrości także i nadzwyczajna uprzejmość. Rozkładają oni bez oznak zniecierpliwienia całe stosy towarów, nawet przed tym, kto zgóry oświadcza, że nic nie kupi. Przytem gościnność swoją posuwają do tego stopnia, że częstują kawą, oraz papierosami, zaprawionemi ambrą. Tosamo zresztą spotykało nas w bogatych sklepach Persów, którzy zajmują tam podsienie, coś w rodzaju Sukiennic.

Inteligencja Arabów przejawia się także w ich zdolności do języków (co po części wyrobił ruch turystyczny). Przekupień na ulicy, któremu się nie odpowiada, by się go pozbyć, pyta mnie po koleji: You spik inglisz? — Parlez vous français? — Sprechen Sie deutsch? — Parlata italiano? — Potrafi się porozumieć taki łachmaniarz w każdym z tych języków. Po francusku mówią tam wszyscy. Na piramidzie w Gizeh, przewodnik słysząc, że ja wyszedłszy na szczyt wołam: wspaniale! pyta natychmiast: que ce que c'est »wspaniale«?. Mówię mu, że to znaczy: magnifique! Wobec tego powtarza parę razy: Spaniale — magnifique! spaniale — magnifique. Jakiemuś Polakowi powie on już na szczycie piramidy z dumą: spaniale! Prości Arabowie są oszczędni, a oszczędzają przeważnie na jedzeniu. Na południu zresztą jedzą wogóle niewiele.

(C. d. n.)

Z Senatu

Warszawa, 24 czerwca.

W dalszej dyskusji nad **budżetem ministerstwa oświaty** przemawiali na wczorajszem posiedzeniu Senatu sen. Rubinstein, który domagał się **subwencjonowania przez rząd wszelkich typów szkół żydowskich oraz zwiększenia dotacji na wyznanie żydowskie** i zapowiadając iż klub jego **wstrzyma się z wyrażeniem zaufania rządowi do czasu, w którym rząd ten stworzy warunki dla życia i rozwoju narodu żydowskiego.** Sen. **Bogdanowicz** zarzucał ministerstwu **naruszenie wewnętrznej wolności cerkwi.**

Sen. ks. Brandys wysuwa cały szereg postulatów między innemi **w sprawie rewindykacji kościołów, w sprawie prawa małżeńskiego,** które dla katolików powinno być zgodne z prawem kanonicznem, wreszcie w sprawie utworzenia na Śląsku osobnej diecezji.

Po przemówieniach sen. Kopczyńskiego, Koernera i Pełczyńskiego zabrał głos

MINISTER OŚWIATY ST. GRABSKI.

Minister zwraca przedewszystkiem uwagę na fakt, że szkolnictwo polskie **ogromnie wysunęło już naprzód sprawę wychowania fizycznego.** Największą jego jednak trudnością jest brak boisk, dlatego rząd powinien wystąpić z ustawą o obowiązku **miast tworzenia boisk.** Co do oddziaływania wychowawczego nauczycieli, minister stwierdza, że **rzeczywiście wśród nauczycieli szkół średnich widać o wiele mniejsze zajęcie się pracą pozaszkolną** a to nietylko zajmowaniem się dziećmi, ale **wogóle pod względem udziału w sprawach kulturalno-oświatowych.**

Jest to następstwem tego faktu, że za czasów inflacji **nauczycieli musieli udzielać dużo lekcji poza szkołą.** Prawda, przeważnie doszli oni **do dobrobytu(!?)**, tak, że bardzo wielu nauczycieli szkół średnich ma się znacznie lepiej od profesorów uniwersytetu. Teraz okazuje się potrzeba postawienia w tym względzie pewnej granicy. Trzeba więc umieścić w pragmatyce postanowienie, iż **zajęcai zarobkowe poza szkolą nauczycieli będą zależne od zezwolenia władz szkolnych.** Cóż z tego, kiedy w komisji sejmowej w drugiem czytaniu właśnie ten przepis został skreślony. Mam jednak nadzieję, że **uda się ten punkt przywrócić.**

Co się tyczy **przeciążenia nauką,** to dzieci o średnich zdolnościach, są zdaniem ministra **szalenie przeciążone.** Wina tego leży po części **w metodach nauczania i w wadliwych programach szkolnych, które zostaną jednak zredukowane przed nowym rokiem szkolnym. Zmniejszony będzie zakres matematyki, fizyki, a co do języka polskiego, literatury i historji zmieniona będzie metodyka nauczania.** — Drugą bolączką jest brak odpowiednich podręczników, jak naprz. **gramatyki polskiej i historji polskiej. Rozbudowę szkolnictwa zawodowego minister uważa za stojące w związku ze szkołą powszechną i średnią.** Przy obecnym stanie społeczeństwa **szkolnictwo zawodowe nie może liczyć na frekwencję.**

Co do wychowania, to musi w tym kierunku istnieć współdziałanie grona rodziców ze szkołą. Wydam w tym kierunku rozporządzenie, wprowadzające pewien przymus.

Przechodząc do sprawy **szkolnictwa na kresach,** minister stwierdza, że ustawa postanawia, iż **dzieci obu narodowości mają zasiadać na wspólnych ławach,** co najlepiej doprowadzi do ich współżycia.

Przemówienia ministra wysłuchała cała Izba z wielkiem skupieniem. Od czasu do czasu przerywała Izba oklaskami i potakiwaniami. W pewnej chwili sen. Zubowicz rzuca żądanie zniesienia matury, na co minister z całą stanowczością, kategorycznie oświadcza, że na to się nie godzi.

Po przerwie obiadowej przemawiali senatorowie: **Cieński** (Ch. N.). **Siciński** (ZLN) **i ks. Maciejewicz (bezpartyjny).** Na tem wyczerpaną została dyskusja nad preliminarzem budżetowym ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, a tem samem nad całym preliminarzem budżetowym na rok 1925.

Izba przeszła wobec tego do wysłuchania sprawozdania komisji zagranicznej i wojskowej, o ustawie o zasiłkach **dla rodzin rezerwistów,** powołanych na ćwiczenia. Sprawozdanie przedstawił sen. Nowodworski (Ch. N.). poczem Senat przyjął w brzmieniu sejmowem ustawę, o uzupełnieniu rozporządzenia Prezydenta w **sprawie zmiany ustroju pieniężnego,** oraz nowelę do rozporządzenia Prezydenta **o systemie monetarnym.**

Następnie po referacie sen. Adelmana (Ch. D.) przyjęto bez zmiany ustawę o budowie linji kolejowej **Herby - Kalety - Wieluń - Podzamcze.** Również bez zmiany przyjęto nowelę o ustawie **o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych,** którą referował sen. **Kędzior** z Piasta. Przyjęto potem rezolucję, domagającą się od rządu przedłożenia projektu ustawy, zmieniającej częściowo ustawę o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. — Zmiana ma iść w tym kierunku, ażeby 3 proc. **podatek wojewódzki od obrotu trunkami i drobnej sprzedaży** obracany był w byłym zaborze rosyjskim przedewszystkiem na pokrywanie udziału samorządów wojewódzkich, w kosztach publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych.

Wkońcu Izba przyjęła ustawę o **budowie kolei Bydgoszcz-Gdynia,** przyczem zwrócono słuszną uwagę, że rząd **nie projektuje żadnych linji kolejowych na wschodzie,** co byłoby najlepszem zcementowaniem kresów z Rzeczpospolitą.

Na tem obrady zakończono.

Co słychać w Szczawnicy?

Droga na szczyty. — Wandalizm p. hrabiego. — Upadek kulturalny i zdzierstwo.

Szczawnica, dnia 19 czerwca 1925 r.

Pieniny, ten najpiękniejszy zakątek Polski, nawiedzają tysiączne rzesze miłośników, przybyłych z całego kraju. Każdy spieszy w te czarujące strony, aby podziwiać zaklęty urok. Zostały one uprzystępnione dzięki wysiłkom Tow. pienińskiego, które przed wojną wytyczyło ścieżki, niebezpieczne miejsca nad przepaściami zagrodziło barjerkami. W czasie wojny wszystkie urządzenia zostały zupełnie zniszczone. Dopiero tego roku za staraniem ks. Gadowskiego i prezesa Tow. pienińskiego, Dra Waltera, a pod kierownictwem P. Kajana, za grosz publiczny zebrany drogą składek zostały zbudowane ścieżki na szczyty, jak na Czertezik, Sokolicę, Trzy Korony. Najwięcej wysiłków wymagało zabezpieczenie drogi na Trzy Korony. Płaszczyzna szczytowa od stromej, spadzistej ściany, została otoczona grubemi poręczami, umocowanemi w betonie. Wejście zaś, prowadzące po wapieniu uporządkowano, dając schody.

I stała się rzecz dziwna. Właściciel Krościenka wysosował list, w którym zaznaczył z naciskiem, że pozwala ścieżkę na Sokolicę budować, ale bez użycia łopat, siekier. Wolno zaś drapać skałę palcami. Gdy zbudowano nad przepaścią barjerę, umocowaną w cemencie, w nocy ktoś złośliwy wyrwał poręcze i zrzucił w przepaść paruset metrową.

Jeszcze jaskrawsza rzecz stała się na Trzech Koronach. Schodki nowe, zbudowane na szczyt, porąbane i wyrwane, glorjetka zaś, zabezpieczająca przed upadkiem w przepaść młotami rozwalona. Wysiłek grona ludzi, miłośników Pienin, zniszczony. Droga na szczyt zburzona. Oburzenie powszechne. Sądzono, że to uczynili jacyś złośliwi górale. Ale okazało się, że ci nie są zdolni do podobnego barbarzyństwa. Oto posterunek policji państwowej w Krościenku urzędowo doziósł, że tego ohydnego czynu dopuścił się pan hrabia D. z Czorsztyna. Jest to złośliwe uszkodzenie dobra publicznego. **I tem przestępstwem powinny zająć się sądy.** Oburzenie z powodu barbarzyńskiego czynu ogólne.

Komisja klimatyczna wyznaczyła taksę 20 zł od osoby. Jeżeli przybywa rodzina, złożona z 5 osób, musi biedak złożyć 100 zł. A trzeba zaznaczyć, że tutaj przybywają ludzie pracy. Przed wojną opłata za całą rodzinę wynosiła 12 koron. Może urząd walki z lichwą zajmie się tą sprawą. Za tę opłatę kuracjusz nic nie ma. Może tylko słuchać pocześnej muzyki. Przed wojną komisja zdrojowa starała się o jakie takie rozrywki, n. p. subwencjonowała teatr, utrzymywała czytelnię pism. Obecnie sala teatralna wydzierżawiona na dancingi, a czytelnia zamieniona na kawiarnię. Czegoś podobnego niema w najnędzniejszem zdrojowisku.

Ś. p.

Ks. Infułat Dr Czesław Wądolny

Wczoraj o godzinie 11 przed południem zmarł w Lecznicy Związkowej pierwszy dziekan miasta Krakowa, strażnik duchowy Marjackiej Strażnicy, ks. infułat dr Czesław **Wądolny**, proboszcz kościoła N. M. P. w Krakowie.

Ś. p. ks. dr Czesław Wądolny urodził się w Mucharzu koło Wadowic w roku 1859. Po ukończeniu gimnazjum w Wadowicach, odbywał studja teologiczne w Tarnowie, a następnie w Krakowie na uniwersytecie Jagiellońskim i w Wiedniu we Frintaneum. Po powrocie do Krakowa objął obowiązki sekretarza ś. p. ks. kardynała Dunajewskiego, a następnie notarjusza Kurji książęco-biskupiej. Po uzyskaniu doktoratu teologji na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, był wikarjuszem w parafji WW. Świętych w Krakowie, przyczem pełnił obowiązki katechety w rządowem seminarjum żeńskiem przez lat 12.

W roku 1901 został kanonikiem Kapituły krakowskiej i jako taki stopniowo doszedł do godności prałata scholastyka tejże Kapituły. Poza obowiązkami referenta w Konsystorzu, był delegatem biskupim w Radzie szkolnej zamiejskiej, członkiem kilkunastu stowarzyszeń humanitarnych i oświatowych, zwłaszczt od roku 1910 działał, jako starszy Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego. Jako kapłan odznaczał się głęboką pobożnością i świecił przykładem w poszanowaniu najdrobniejszych nawet przepisów kościelnych. Szeroka wiedza w zakresie nauk teologicznych i świeckich, zwłaszcza muzyki i sztuki, jednała mu powszechny szacunek. Był członkiem Muzycznego Konserwatorjum w Krakowie, Towarzystwa miłośników Krakowa i prawą ręką ks. kadynała Puzyny przy restauracji Katedry wawelskiej. Ponadto działał przez szereg lat w krakowskiej Radzie powiatowej, której był członkiem.

Po śmierci ks. arcybiskupa Albina Symona, w roku 1918 otrzymał ks. Czesław Wądolny archiprezbyterjat Marjacki, a miłość i szacunek mieszczan krakowskich świadczyła wymownie, iż ś. p. ks. archipresbyter umiał wczuć się w tradycję „Marjackiego kościoła", tego serca krakowskiego i poniekąd narodowego życia. Pomimo licznych obowiązków duszpasterskich, nie zaprzestał pracy w Kurji biskupiej, gdzie ostatnio z wielkim nakładem pracy prowadził agendy Sądu małżeńskiego ,jako jego wiceoficjał. Wśród duchowieństwa krakowskiego cieszył się zaufaniem i szacunkiem, w dowód czego „Unitas" krakowska wybrała go jednogłośnie swoim prezesem. Był również jednym z najgorliwszych członków Stowarzyszenia Adoracji kapłanów.

Pomimo, że do ostatnich chwil cieszył się czerstwem zdrowiem, przecież w organiźmie jego nurtowała choroba raka, która położyła w przeciągu dni kilkunastu kres jego procowitemu życiu.

Ze ś. p. ks. Czesławem Wądolnym schodzi do grobu jedna z wybitnych postaci, a diecezja krakowska traci w nim niezmordowanego, światłego i pobożnego pracownika.

POGRZEB Ś. P. ARCHIPRESBYTERA odbędzie się w piątek o godzinie 8 rano. Zwłoki po wyniesieniu z prałatówki przy placu Marjackim, gdzie od wczoraj wieczór wystawione są na widok publiczny, przeniesione będą do kościoła N. P. Marji, skąd, po odprawieniu nabożeństwa, nastąpi uroczysta eksportacja na cmentarz rakowicki do grobowca archipresbyterów.

Cześć pamięci Dostojnego Pasterza!

KRONIKA

Kraków, 24 czerwca.

Pierwszy Zjazd Bibljofilów polskich w Krakowie

Zjazd miłośników książki, zwołany na 28, 29 i 30 czerwca br. do Krakowa obudził żywe zainteresowanie w kołach naukowych. Do biura Zjazdu napływają liczne zgłoszenia ze wszystkich stron Polski. Poszczególne księgarnie oraz instytucje wydawnicze w kraju i zagraniczne przesyłają okazowe druki dla uczestników Zjazdu. Imieniem ministerstwa wyznań rel. i ośw. publ. przybędzie reprezentant departamentu nauki sztuki. W Zjeździe wezmą udział przedstawiciele największych bibljotek polskich. Uroczyste otwarcie Zjazdu odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 10 rano w lektorjum Bibljoteki Jagiellońskiej. Biuro informacyjne Zjazdu mieści się w lokalu Bibljoteki Muzeum przemysłowego; otwarte jest codziennie od godz. 5 do 8 wieczór.

Zjazd oficerów rezerwy w Wilnie

P. A. T. donosi z Wilna:

Dnia 27 bm. odbędzie się w Wilnie zjazd oficerów rezerwy okręgu III korpusu. W zjeździe tym oprócz oficerów rezerwy terytorjum województwa wileńskiego, białostockiego i nowogrodzkiego wezmą udział również delegaci oficerów rezerwy poszczególnych okręgów, oraz przedstawiciele miejscowych władz wojskowych z dowodcą korpusu gen. Berbeckim na czele.

Bagińska i Wieczorkiewiczowa w Moskwie

Donoszą z Warszawy:

Z Moskwy donoszą, że 23 bm. przybyły do Moskwy żony Bagińskiego i Wieczorkiewicza, powitane na dworcu przez delegacje.

Odkrycie kryjówki bandytów, którzy napadli na króla bułgarskiego

Z Sofji donoszą:

Bułgarska Agencja telegraficzna. Oddział wywiadowców, który **odkrył kryjówkę bandytów, którzy w kwietniu dokonali napadu na króla Borysa,** został zaatakowany w okolicy Irtiman strzałami karabinowemi. W czasie strzelaniny **został zabity przywódca bandy Bonew, podczas gdy czterej inni rabusie zdołali uciec.** Wśród przedmiotów, znalezionych w kryjówce rabusiów, znaleziono lunetę, wykradzioną z automobilu króla oraz paszport i płaszcz gumowy profesora Ilkowa, który jadąc w automobilu wraz z królem, został przez bandytów zabity. Pościg za pozostałymi członkami bandy trwa dalej.

Proces rządu rumuńskiego z angielską firmą samolotową

Donoszą z Bukaresztu:

Rząd rumuński wytoczył proces angielskiej firmie aeroplanowej Armstrong i zażądał rozwiązania układu i zwrotu 100 miljonów lei kaucji. Rząd rumuński tłómaczy zerwanie umowy dostarczaniem złych aparatów.

Siedmdziesięcioletni Albańczyk zadusił księdza podczas odprawiania mszy

Z Rzymu donoszą:

W miejscowości Bari został wczoraj rano **w czasie odprawiania mszy zaduszony tamtejszy proboszcz przez 70-letniego Albańczyka, pochodzącego z dobrego rodu.** Powodem tego było, iż krewna wspomnianego Albańczyka, pozostająca w klasztorze, odmówiła mu wsparcia. Morderca był zdania, że odmowie tej winien jest **ksiądz, będący równocześnie administratorem klasztoru.** Sprawcę aresztowano.

Jak wygląda „sucha" Ameryka?

A. W. donosi z Nowego Jorku:

Niedaleko Nowego Jorku skonfiskowano znajdujący się na jednym z okrętów ładunek trunków alkoholicznych, wartości 500.000 dolarów. Ładunek był przeznaczony dla kuracjuszów zdrojowiska w Bailay.

Mrozy w Argentynie

Telegram z Waszyngtonu donosi:

Argentynę nawiedziła fala zimna. W Buenos Aires w nocy z soboty na niedzielę spadła temperatura na 5 stopni poniżej zera. W niedzielę rano znaleziono na ulicach trzech ludzi zamarzniętych. Także w innych miastach mróz pociągnął za sobą ofiary w ludziach. (Należy podnieść, że Buenos Aires ma klimat ciepły, gdyż w okolicy miasta rosną gaje oliwne. Uw. red.)

JUBILEUSZ WICEPREZYDENTA MIASTA. Dnia 28 czerwca b. r. mija lat 20 od wyboru p. Sarego wiceprezydentem miasta Krakowa, którą to godność piastuje bez przerwy do dnia dzisiejszego. Na wczorajszem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej, prezydent gminy izraelickiej, dr Rafał Landau, podniósł zasługi wiceprezydenta miasta Sarego, jako doradcy w sprawach technicznych gminy wyznaniowej, w szczególności przy budowie gmachu gminnego, przebudowie szpitala, odnowieniu starej synagogi i świątyni postępowej, budowie nowego cmentarza i t. d., poczem Rada uchwaliła złożyć przez delegację Rady wiceprezydentowi miasta Saremu w dniu 28 bm. życzenia, tudzież utworzyć dwa stypendja jego imienia po 250 złotych, dla jednego słuchacza Uniwersytetu Jagiellońskiego i jednego ucznia szkoły Talmud Tora, co roku wypłacać się mające.

PRZED ZJAZDEM AKADEMICKICH KÓŁ NAUKOWYCH. Zapowiedziany zjazd akademickich Kół naukowych po raz pierwszy odbędzie się w Krakowie w dniach 26—29 czerwca. Program zjazdu ustalono następujący: dnia 26 bm. obrady Związków specjalnych, w które ugrupowane są pokrewne Koła naukowe wszystkich uniwersytetów polskich. Dnia 27 bm. o godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele św. Anny. O godz. 12-tej inauguracja zjazdu w auli uniwersyteckiej z udziałem wybitnych osobistości Krakowa. Po południu obrady komisji. Dnia 29 bm. zamknięcie zjazdu.

ZLOTY SOKOLE. Z „Sokoła" krakowskiego komunikują: W dniach 28 i 29 bm. odbędzie się zlot Sokolstwa dzielnicy Wielkopolskiej w Poznaniu, a w tychsamych dniach także zlot V okręgu dzielnicy krakowskiej w Jaśle. Wzywamy druhów do wzięcia licznego udziału w obu tych zlotach. Zgłoszenia uczestników przyjmuje kancelarja Towarzystwa do dnia 25 bm. między godziną 6—8 wieczorem. Wyjazd do Poznania w sobotę, dnia 27 bm., o godzinie 7 wieczorem, zaś do Jasła o godzinie 10 wieczorem.

KŁADKA NA WIŚLE W MIEJSCE MOSTU. W związku z zupełnem zamknięciem starego mostu na Wiśle i wstrzymaniem tam wszelkiej komunikacji, rybacy nadwiślańscy poczęli przewozić publiczność na łódkach z jednego brzegu na drugi. Nowe to przedsiębiorstwo przewozowe cieszy się wielką wziętością, a cena transportu w jedną stronę wynosiła przeciętnie 20 do 30 groszy. W godzinach południowych pojawił się na Wiśle pod starym mostem konkurencyjny galar wielkich rozmiarów, obsługiwany przez 8 rybaków, na którym przejazd kosztował od osoby tylko 10 groszy. Na tle walki konkurencyjnej wybuchły głośne kłótnie między właścicielami łódek a galarnikami. Tłumy publiczności na bulwarach przypatrywały się z zaciekawieniem tej prymitywnej komunikacji wiślanej w Wielkim Krakowie. W sprawie starego mostu na Wiśle otrzymaliśmy z magistratu następujący komunikat:

»Wobec stwierdzenia przez komisję policyjno-drogową, że stary most drewniany na Wiśle jest tak zniszczony, że grozi zawaleniem i wobec tego, że komunikacja przez III most jest niewystarczającą i przedstawia dla mieszkańców znaczne trudności, magistrat wystosował do państw. Zarządu drogowego w Krakowie pismo o rozebranie starego mostu i rychłe przystąpienie do budowy nowego. oraz o zbudowanie na czas przejściowy obok zburzyć mającego się mostu prowizorycznej kładki, prowadzącej z ul. Brodzińskiego do ul. Mostowej«.

Tak więc Kraków w miejsce mostu łączącego brzegi Wisły przez lat kilkadziesiąt, zyska wzamian kładkę i do tego prowizoryczną. — Najprawdopodobniej jednak nie będzie nawet i kładki, a cały ruch, jak za dawnych, dobrych czasów ograniczy się do łódek i galarów.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA AFISZ dla firmy „La Parfumerie moderne" w Paryżu. Z pośród nadesłanych prac, w liczbie 19-tu, przyznano drugą nagrodę p. Mieczysławowi Adamowi Wysockiemu, uczniowi Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie. Również zakupiono drugą pracę tego autora. Nagród innych nie przyznano, ponieważ rezultat konkursu dał wyniki bardzo słabe.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w prywatnem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem „Instytutu Marji" odbył się pod przewodnictwem delegata Kuratorjum, dyrektora Józefa **Lederera**. Egzamin złożyły wszystkie uczenice, a mianowicie: 1) Bajorkówna Marja, 2) Bielówna Salomea, 3) Bujakowska Zofja, 4) Cobulanka Janina, 5) Ciepielowska Adela, 6) Cieślewiczówna Helena Laura, 7) Czarnkówna Marja, 8) Czerwonkówna Wiktorja, 9) Dziedzicówna Marja, 10) Folczykówna Zofja, 11) Gołąbówna Janina, 12) Kopystyńska Zofja, 13) Kotarbianka Zofja, 14) Kowalikówna Zofja, 15) Krasnołucka Irena, 16) Krauzówna Anna, 17) Krymska Julja, 18) Kubatówna Janina, 19) Lenczowska Helena, 20) Łosiowska Leonarda, 21) Niedźwiecka Wiktorja, 22) Pabichówna Klara, 23) Reissówna Róża, 24) Rokoszówna Józefa, 25) Rzymełka Gertruda, 26) Seredyńska Ludwika, 27) Słowikówna Zofja, 28) Stankowska Jadwiga, 29) Stępieniówna Jadwiga, 30) Warchołówna Natalja, 31) Wołkówna Stanisława, 32) Żubrówna Marja.

WYCIECZKĘ DO ŹRÓDEŁ WISŁY urządza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w dniach 28 i 29 b. m. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje firma „Photo", Rynek główny 9.

DWUDNIOWĄ WYCIECZKĘ W TATRY urządza na 28 i 29 bm. Polska Y. M. C. A. w Krakowie. Wyjazd w sobotę wieczór. W niedzielę wymarsz przez Zawrat do Morskiego Oka, w poniedziałek powrót do Zakopanego przez Wrota Chałubińskiego. Wyjazd z Zakopanego w poniedziałek wieczór. — Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Y. M. C. A., ulica Retoryka l. 1, tel. 24—36.

NAGŁY ZGON. Dzisiaj około godziny 10 przed południem zawiadomiono stację Pogotowia ratunkowego, że w gmachu gimnazjum przy ulicy Sobieskiego zasłabł nagle jakiś mężczyzna. Niczem lekarz Pogotowia przybył na miejsce wypadku, mężczyzna ów zmarł. Jak się okazało, mężczyzna ów nazywa się Kazimierz Baranowski i jest funkcjonarjuszem kolejowym. Zwłoki pozostawiono na miejscu aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

SZLAKIEM PRZESTĘPSTW. W wykazie statystycznym przestępczości za miesiąc maj czytamy, że wykryto 11 wypadków rabunku i rozboju, 11 dzieciobójstw, 66 kradzieży kieszonkowych, 161 kradzieży z włamaniem, 288 oszustw, 115 paskarstwa, 1.807 wypadków przekroczeń przepisów handlowych, 11 morderstw, 15 wypadków dezercji i t. d.

KRADZIEŻ ŁODZI. Dnia 23 b. m. skradziono Janowi Mleko, strażnikowi Towarzystwa rybackiego, nową łódź, która umocowaną była do brzegu. Za sprawcami kradzieży dochodzi policja.

Ze sportu

WYNIKI ZAWODÓW KRAJOWYCH.

Kraków. M. O. S. C. (Mor. Ostrawa)—Makkabi 0:1, 4:1. W oba dni gra stojąca na niskim poziomie. M. O. S. C. okazała się drużyną słabą. Makkabi pod bramką niezdecydowana.

Wilno. 1 p. p. leg.—Warszawianka 3:1 (1:1). Wilja—Warszawianka 3:3.

Łódź. Ł. K. S.—Turyści 3:2 (1:1).

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH.

Elberfeld. Slavia—M. T. K. 2:1 (1:0). Zasłużone zwycięstwo Slavii na boisku neutralnem.

Sztokholm. Szwecja—Niemcy 1:0. Zwycięstwo nie odpowiada prawdziwemu stosunkowi sił, gdyż przewaga Szwedów była przez cały czas przygniatająca.

Angora. Węgry—Turcja 1:2.

Kopenhaga. Danja—Norwegja 5:1.

Lizbona. Portugalja—Włochy 1:0.

Wiedeń. Vienna—Slovan 2:2. Vienna zajmuje obecnie trzecie miejsce w mistrzostwie. Sportklub—Amatorzy 2:1. Rapid—Simmering 4:1.

Zurych. National-Montevideo (Urugwaj)—Young Fellows 5:1 (3:0).

TURNIEJ SZERMIERCZY KRAK. SZKÓŁ ŚREDNICH. Dnia 21 bm. odbył się staraniem sekcji szermierczej Koła sportowego gimn. III turniej szermierczy o mistrzostwo szkół średnich w budynku gimnazjum im. króla Sobieskiego. W zawodach powyższych brali udział uczniowie gimnazjum III i IV im. Sienkiewicza. Wykazali oni dość biegłą technikę opanowania broni, co rokuje dobre nadzieje na przyszłość.

Poszczególne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Szable: 1) Łubieński (IV gimn.), 2) Leśnodorski (III gimn.), 3) Wodnicki, 4) Bibulski, 5) Filip.

Floręty: 1) Wodnicki (IV gimn.), 2) Bibulski (III gimn.), 3) Łubieński, 4) Leśnodorski, 5) Łubieński, 6) Filip. Uczestnicy turnieju, którzy zdobyli I i II miejsca, otrzymali honorowe żetony, reszta zaś uczestników dyplomy.

Dalszą częścią programu były popisowe assauts, w których wystąpili członkowie sekcji szermierczej A. Z. S.: p. Dubieńska i p. Ader (florety), pp. Ader i Pochwalski (szable), pp. Małecki i dr Papee (szable), pp. Małecki i Pochwalski (szpady).

PREMJERA MUZYCZNA W TEATRZE IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Na zakończenie sezonu występuje teatr miejski dzisiaj z niezwykłą premjerą, którą będzie niegrana dotąd nigdy w Krakowie krotochwila Fredry „Nowy Don Kiszot", czyli „Sto szaleństw", z muzyką Stanisława Mo-

niuszki. Ten niezmiernie wesoły utwór, ozdobiony licznemi arjami i zespołami, wśród których niejedne dorównują najlepszym natchnieniom Moniuszki, wystawiony roku zeszłego w warszawskiej Reducie, był tam przez długi szereg wieczorów podporą repertuaru. W krakowskiem przedstawieniu bierze udział szereg wykonawców z owego przedstawienia, to jest pp.: Buczyńska, Knobelsdorf, Pągowski, Modrzewski, Zawistowski i reżyser sztuki Z. Chmielewski; z zespołu krakowskiego pp.: Bednarska, Leliwa, Szymborski, Łubiakowski i inni. Chóry wykonają członkowie Towarzystwa operowego. Dyryguje p. Meyerhold. Do sztuki sprawiono nowe kostjumy, oraz nowe humorystyczne dekoracyjki, projektu p. Krassowskiego.

DALSZE POWTÓRZENIA „ANTONJI". Sukcesowa komedja Lengyela „Antonja" zdobyła sobie rekordowe powodzenie, równe temu, jakie towarzyszyło jej na scenie wiedeńskiej. To też dyrekcja „Bagateli" utrzymuje tę sztukę na repertuarze aż do końca bieżącego tygodnia. „Antonja" ukaże się dzisiaj, 24 bm., oraz we wszystkie dni następne, aż do niedzieli włącznie z pp.: Bruczową, Barwińską, Barwińskim, Kwiatkowskim, Wesołowskim, Zbuckim w rolach głównych.

OPERETKA „NOWOŚCI", ULICA RAJSKA. Dzisiaj, we czwartek, i dni następne, graną będzie operetka Lehara pod tytułem: „Książę Nancy" w dotychczasowej obsadzie, z doskonałym „Pierwszym Śniegiem," tańcem apaszów „Bamboliną". tańcem ebażurów i doskonałemi ewolucjami w wykonaniu solistów, p. Machówny i całego corps de ballet pod kierunkiem p. Ciesielskiego, reżyserją p. Sempolińskiego, a batutą St. Miszczaka.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 24 b. m.: „Nowy Don Kiszot" A. hr. Fredry (nowość).
Czwartek, 25 b. m.: Wieczór operowy.
Piątek, 26 b. m.: „Nowy Don Kiszot".
Sobota, 27 b. m.: „Nowy Don Kiszot".

TEATR „BAGATELA"

Środa, 24 b. m.: „Antonja".
Czwartek, 25 b. m.: „Antonja".
Piątek, 26 b. m.: „Antonja".
Sobota, 27 b. m.: „Antonja".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Środa, 24 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Książę Nancy".
Czwartek, 25 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Książę Nancy".
Piątek, 26 b. m., o godzinie 8 wieczorem „Książę Nancy".

Z sali sądowej

WYROK W SPRAWIE »JUGENDU«. W dniu wczorajszym zapadł wyrok w sprawie przynależenia 59 młodocianych robotników żydowskich do »Jugendu«. Około godziny 3½ popołudniu ogłosił s. s. o. dr Hubaczek wyrok zasądzający 10 oskarżonych za prowadzenie nielegalnego stowarzyszenia na 4 tygodnie ścisłego aresztu, a pozostałych 48 oskarżonych na 2 tygodnie aresztu, zamienionego na grzywnę w kwocie 70 złotych za należenie do nielegalnego stowarzyszenia. Tylko jedna z oskarżonych, 15-letnia dziewczyna, broniona przez adw. dra Rosenfelda, została uwolniona. — Oskarżeni zgłosili odwołanie od winy i kary.

Przewodniczył s. s. o dr Hubaczek, oskarżał prok. dr Hubl, bronili adwokaci: dr Bogdani, dr Bross, dr Feldblum, dr Margulies, dr Pelzling, dr Rosenfeld, dr Schnitzer, dr Schreiber i dr Schwarzbart.

O DZIECIOBÓJSTWO. Dzisiaj w sądzie okręgowym karnym przed trybunałem sędziów przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko Genowefie Kosydor, lat 23, służącej, oskarżonej o zbrodnię dzieciobójstwa. Kosydor dnia 14 kwietnia b. r. rzuciła swoje nieślubne dziecko, 7 dni liczące, z III mostu do Wisły.

Na dzisiejszej rozprawie tłomaczyła się Kosydorówna, że zbrodni dokonała z rozpaczy.

Rozprawie przewodniczy s. o. Münnich, wotują Pelczar i Jaworski, oskarża prokurator Hubl, broni adwokat dr Ordyński.

Z kraju

CZWARTY ZJAZD LEGJONISTÓW POLSKICH. Doroczny czwarty zjazd legjonistów polskich odbędzie się w tym roku w dniach 8 i 9 sierpnia b. r. w Warszawie. Zarząd okręgowy warszawski Związku legjonistów polskich zwołał w dniu 15 bm. liczne zebranie zjazdowego komitetu organizacyjnego w sali handlowców przy ulicy Siennej 16 w Warszawie. Po wyczerpującej dyskusji, zebranie wyłoniło prezydjum komitetu organizacyjnego, do którego weszli: jako przewodniczący płk. dr Michał Wyrostek, zastępca Jan Gorzechowski i Edward Bartnik, sekretarz Stefaniak i Janowski. Komitet ściślejszy łącznie z prezydjum tworzą przewodniczący i sekretarze poszczególnych sekcyj: prasowo-propagandowej, informacyjnej, kwaterunkowej ,gospodarczej i t. d. Posiedzenia ścisłego komitetu odbywają się w każdy wtorek o godzinie 19 w lokalu Związku legjonistów polskich przy ulicy Hortensji 7, II piętro.

XII. MIĘDZYNARODOWY KONGRES ROLNICZY. Onegdaj rozpoczęły się w gmachu szkoły podchorążych posiedzenia sekcyj, a to sekcji pierwszej ekonomiki rolniczej, które to obrady wywołały najwyższe zaiaiteresowanie. W dyskusji zabierali głos pp.: dr Dubois (Holandja), p. E Korwin-Szymanowski; p. E. Tardy (Francja), p. D. Horanszky (Węgry) i wielu innych. W sekcji drugiej produkcji roślinnej wygłoszono szereg referatów. Sekcję trzecią produkcji zwierzęcej rozdzielono na trzy podsekcje, w sekcji czwartej przemysłu rolnego nie ustalono szczegółowej kolejności referatów, w sekcji piątej doświadczeń rolnych rozpoczęto obrady referatem o ujednostajnieniu metod badania nawozów i nasion. — W sekcji szóstej nauczania rolnictwa wygłoszono szereg referatów.

Wycieczki, projektowane po ukończeniu obrad XII. międzynarodowego kongresu rolniczego, budzą wielkie zainteresowanie. W programie wycieczki VII-mej zaszły pewne zmiany, mianowicie zwiedzi ona stadninę państwową w Janowie, poczem uda się do Lublina na wystawę koni i połączy się tam z wycieczką krakowską.

MINISTERSTWO PRACY ODMAWIA KREDYTÓW NA CELE BUDOWLANE. Ministerstwo pracy i opieki społecznej zawiadomiło województwo krakowskie, że udziela subwencyj instytucjom kulturalno-oświatowym na cele organizacyjne lub społeczno-wychowawcze z całkowitem wykluczeniem celów inwestycyjnych. Wobec powyższego poleciło ministerstwo nie przedkładać wniosków na udzielanie pomocy na cele budowlane.

ARESZTOWANIE KSIĘDZA - AGITATORA. Z Wilna donoszą: Aresztowany został proboszcz parafji Żodiszki, w powiecie święciańskim, Wincenty Godlewski, znany agitator białoruski, który niedawno temu w swojej parafji doprowadził do rozlewu krwi. Pociągnięty on został do odpowiedzialności sądowej za kazania, jakie wygłaszał w kościele w Wilnie i w swojej parafji. Oskarżony jest z paragrafu 129 k. k. Wobec tego, że może być na razie zwolniony za kaucją, agitatorzy zbierają składki na tę kaucję w sumie 5 tysięcy złotych.

PONOWNE UTWORZENIE SĄDU POWIATOWEGO W RADOMYŚLU WIELKIM. Minister sprawiedliwości rozporządzeniem z dnia 4 czerwca 1925 roku postanowił utworzyć ponownie z dniem 1 września 1925 roku sąd powiatowy w Radomyślu Wielkim w okręgu sądu okręgowego w Tarnowie.

Do nowo utworzonego sądu powiatowego w Radomyślu Wielkim należeć będą: miasto Radomyśl Wielki i 22 gmin, któe zostają wyłączone z właściwości miejscowej sądu powiatowego w Mielcu.

NOWE WŁADZE UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE. Rektorem uniwersytetu we Lwowie wybrano profesora zwyczajnego filologji romańskiej doktora Edwarda Porębowicza, dziekanami: wydział teologiczny profesor nadzwyczajny nauk biblijnych starego zakonu ks. dr Aleksy Klawek, wydział prawa profesor zwyczajny prawa sądowego Polski doktor Przemysław Dąbkowski, wydział lekarski profesor zwyczajny szczegółowej patologji i terapji wewnętrznej doktor Roman Rencki, wydział humanistyczny profesor zwyczajny antropologji i etnologji doktor Jan Czekanowski, wydział matematyczno-przyrodniczy profesor zwyczajny fizyki dr Roman Negrusz.

UWIĘZIENIE RUSKIEGO NACZELNEGO REDAKTORA. Sędzia Antoniewicz zarządził we Lwowie aresztowanie naczelnego redaktora „Hromadskiego Hołosu", Ostapa Pawłowa, za zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego, jakiej dopuścił się Pawłow przez agitację podburzającą na wiecach. Osadzono go w więzieniu.

CIĘŻKIE POBICIE KSIĘDZA PRZEZ WŁOŚCIANINA. W lwowskim sądzie karnym onegdaj zasiadł na ławie oskarżonych Stefan Jucha z Lipnik. pow. Mosty Wielkie, oskarżony o to, że pobił ciężko ks. Józefa Frydę z Batiatycz i w czasie katowania go motyką złamał mu palec u ręki za to, że ksiądz nie udzielił mu zezwolenia swego na odbycie przedstawienia z muzyką we wsi. Oskarżonego skazano na dwa miesiące więzienia.

DWA NAPADY RABUNKOWE. Onegdaj w nocy na karczmę Glücka w Łucku Górnym koło Starego Sambora napadło trzech braci Decyków, którzy, steroryzowawszy strzałami rewolwerowemi domowników, obrabowali karczmę i dokonali ohydnego gwałtu na służącej.

Również na dom gospodarza Franciszka Węgrzydło ,zamieszkałego w Błoszanowie, pow. żnińskiego, dwóch zamaskowanych bandytów dokonało rabunkowego napadu. — Wybiwszy szybę, wtargnęli oni do wnętrza, a związawszy Węgrzydłę, jego żonę i służącą, ograbili mieszkanie. Łupem opryszków padło 400 złotych i 80 marek niemieckich srebrem. Zawiadomiona o powyższem policja natychmiast wszczęła energiczny pościg. W rezultacie tego pościgu jednego z bandytów schwytano.

ZAMACH GRANATEM NA POSTERUNEK POLICJI. W nocy z soboty na niedzielę około godziny 11 rzucił ktoś granat ręczny do siedziby posterunku Pol. Woj. w Brzeziu koło Rybnika. Granat wpadł przez okno do pokoju, który służył za mieszkanie komendanta posterunku, przodownika Tarnawy, który właśnie wtedy bawił poza domem. Wybuch zniszczył całkowicie urządzenie pokoju, oraz wszystkie szyby w budynku.



Ohydna zbrodnia.

Jakiś osobnik ogłosił w gazetach poznańskich, że wakuje posada pielęgniarki chorej osoby. Ogłoszenie to wyczytała niejaka Marja Genke z Poznania, zamieszkała u swojej siostry. Będąc dłuższy czas bez zajęcia, zdecydowała się posadę taką przyjąć i złożyła ofertę.

Pewnego dnia w mieszkaniu jej siostry zgłosił się nieznajomy pan w wieku 38 lat, jako chlebodawca, przedstawiając się, jako rektor szkolny, Jankiewicz z Pawłowa, pow. wągrowieckiego. Widząc przystojną dziewczynę, zapewnił ją, iż otrzyma napewno bardzo dobrą posadę, lecz najpierw musi się przedstawić jego żonie, która ją zaangażuje. Na koszta podróży zostawił jej 5 złotych, prócz tego adres i notatkę odjazdu pociągu Poznań przez Wągrowiec do stacji Laskownica, gdzie ją w umówionym dniu na dworcu oczekiwać będzie. Nie przeczuwając nic złego i ucieszona otrzymaniem dobrej posady, udała się Genkówna w święto Bożego Ciała koleją do Laskownicy. Tu na dworcu oczekiwał ją rzeczywiście p. rektor i przepraszał, że nie mógł przybyć bryczką, gdyż koń zachorował.

Udali się więc pieszo do Pawłowa. Gdy uszli od stacji około 2 klm. polną drogą, nagle stanął p. rektor i usiłował dziewczę zgwałcić, grożąc rewolwerem w razie oporu. Gdy, pomimo groźby, wołała dziewczyna o pomoc, zbrodniarz założył jej kleszcze na gardło, wciągnął w żyto i rozpoczął kłuć ją nożem rzeźnickim w piersi i plecy. Widząc, że ofiara leży bezprzytomna, oddalił się.

Wkrótce jednak nieszczęśliwa odzyskała na chwilkę przytomność i zawlokła się w stronę toru kolejowego. Tu odnalazł ją kolejarz, kontrolujący tor i odstawił ją na stację. Przywołano lekarza z Gołańczy, który udzielił jej pierwszej pomocy, poczem odstawiono nieszczęśliwą do szpitala powiatowego w Wągrowcu, gdzie walczy ze śmiercią. Jak lekarze stwierdzili, morderca zadał biednemu dziewczęciu 14 ran, z których kilka jest śmiertelnych.

Z wędrówek po krakowskich kinach

Romans kawalera de Bussy.

Od czasu „Trzech Muszkieterów" czy „Cyrana de Bergerac" znać bezsprzecznie pewien postęp. Dziś już na filmy Auberta można się patrzeć spokojnie i pisać o nich niekoniecznie złośliwie.

Wersja filmowa „La Dame de Monsereau" byłaby wcale, wcale, cóż kiedy jest kolorowaną, bezlitośnie kolorowaną!

Jim, Jack i Chińczycy — niewybredne, ale wesołe.

Oblizuję się już na zapowiedziane przez „Uciechę" Paramounty, oby ich było jak najwięcej.

Dzieje jednej nocy.

Opowiadanie jak gdyby wyjęte z repertuaru Grand-Guinolu. Niesamowitość, nastrój, dreszczyki spacerujące po plecach tam i z powrotem. Mniejsza o to, że wszystko razem wziąwszy jest zlekka bujdą, umiejętne stopniowanie napięcia robi swoje, dziwić się nie można młodej pensjonarce siędzącej wczoraj obok mnie, która szeptała wciąż z zachwytem: Ach, co za prześliczny film! Wzruszyć, dać emocję znaczy nieraz więcej niż pouczać na sucho. Nie ulega kwestji, że właśnie tą bezpośredniością, tą łatwością nawiązania kontaktu, kino zwycięża teatr. Widz chce doznać jak najwięcej wzruszeń, o ich jakości nie myśli.

Emjot.

TELEGRAMY

Głosowanie nad budżetem i ustawą skarbową w Senacie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 czerwca. Senat przystąpił dziś do głosowania nad **poprawkami do budżetu i do ustawy skarbowej na rok 1925.** Na ogół zgłoszono 34 poprawek do budżetu i kilka poprawek do ustawy skarbowej. Następnie zgłoszono trzy rezolucje. Ze względu na małą liczbę członków Izby w porównaniu do liczby członków Sejmu, głosowanie odbywa się sprawnie i zakończy się w godzinach popołudniowych.

O godz. 4 popoł. rozpocznie się rozprawa ogólna nad referatem posła Makulskiego o projekcie ustawy, dotyczącej **wykonania reformy rolnej.**

„Wyzwolenie" zapowiada nieustępliwą walkę o reformę rolną

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Warszawa, 24 czerwca. Klub parlamentarny »Wyzwolenie« odbył wczoraj pełne posiedzenie, na którem na wniosek prezydjum powzięto jednomyślnie następującą uchwałę:

»**Klub postanawia w walce o reformę rolną wyczerpać wszelkie najostrzejsze środki walki parlamentarnej.** Wykonanie uchwały poleca się prezydjum, łącznie z członkami komisji reform rolnych«.

Porozumienie co do unormowania stosunków polsko-żydowskich osiągnięte

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Warszawa, 24 czerwca. Na konferencji, która się wczoraj odbyła **między ministrami Skrzyńskim i Stanisławem Grabskim, a przedstawicielami koła żydowskiego, posłami Reichem i Thonem** osiągnięto **ostateczne porozumienie, co do unormowania stosunków polsko-żydowskich w państwie polskiem.** Dziś odbędzie się posiedzenie koła żydowskiego, na którem posłowie Reich i Thon zdadzą sprawę z wyników rokowań z rządem. Zauważyć należy, że ministrowie Stanisław Grabski i Skrzyński konferencje z przedstawicielami koła żydowskiego odbyli z ramienia sekcji kresowej mniejszości narodowych komitetu politycznego Rady ministrów. Wyniki rokowań zostaną przez obu ministrów przedłożone na najbliższem posiedzeniu sekcji, a następnie **przedstawione zostaną do aprobaty pełnej Radzie ministrów. Zrealizowanie porozumienia ma być zapoczątkowane już w przyszłym tygodniu.**

Zaburzenia w Chinach przybierają coraz groźniejszy charakter

Londyn, 24 czerwca. „Daily News" donosi, że wrogi cudzoziemcom ruch **wzrasta we wszystkich większych miastach chińskich.**

Reuter podaje, że **w Kantonie przyszło do strzelaniny** między angielskimi i francuskimi żołnierzami marynarki a bandą chińską, liczącą przeszło 1.000 ludzi, przyczem **kupiec francuski został zabity,** a komisarz cłowy, angielski żołnierz i dwaj cywilni zostali ranni.

Czang-Tsu-Liang, syn Czang-So-Lina, **ogłosił w Szanghaju stan wojenny.**

W Wu-Cho pod Kantonem **został zabity japoński komisarz celny,** a dwaj inni Japończycy odnieśli ciężkie rany.

Z dwóch innych miejscowości donoszą o **atakach wzburzonego tłumu chińskiego na japońskie konsulaty.**

Odroczenie wycieczki parlamentarzystów francuskich do Polski

Paryż, 24 czerwca (PAT). Wyjazd parlamentarzystów francuskich do Polski, który miał nastąpić w dniu dzisiejszym, **został odroczony na czas późniejszy w związku ze sytuacją parlamentarną,** która wymaga ich obecności w Paryżu.

Nowy rząd belgijski uzyskał większość w parlamencie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Bruksela, 24 czerwca. Nowy gabinet belgijski **Pouleta** przedstawił się parlamentowi. Zarówn w Izbie posłów jak i w senacie **znaczna większość przyjęła oklaskami oświadczenie rządu.**

Poseł sowiecki Joffe odwołany z Wiednia

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 24 czerwca. Wedle doniesienia z Moskwy, prezydjum centralnego komitetu wykonawczego **odwołało przedstawiciela sowieckiego w Wiedniu, Joffego,** i zamianowało na jego miejsce **Bersina.**

Były minister pruski Hoefle otruty w więzieniu

Berlin, 24 czerwca (AW). Komisja śledcza wyłoniona przez Reichstag w sprawie zbadania **tajemniczej śmierci byłego ministra Hoeflego,** który umarł w więzieniu śledczem, przesłuchiwała dzisiaj szereg świadków. Jeden ze znawców złożył sensacyjne oświadczenie, twierdząc, że **obserwacje, jakie poczynił, uprawniają go do twierdzenia, iż Hoefle nie umarł naturalną śmiercią w więzieniu.**

Dział ekonomiczny

UDOSTĘPNIANIE DUNAJU DLA OKRĘTÓW OCEANICZNYCH. Jak donoszą z Budapesztu, komisja dunajowa wystosowała do państw zainteresowanych komunikacją na Dunaju zapytanie, czyby nie były skłonne poczynić odpowiednie prace dla udostępnienia Dunaju dla okrętów oceanicznych. Przez to znaczna część Europy wschodniej i środkowej weszłaby w bezpośredni kontakt handlowy z targami światowemi. Sfinansowanie miałoby nastąpić według projektu, przedłożonego przez Węgry, przez stworzenie funduszu, któryby powstał z wpływów poszczególnych państw dunajowych. Węgry dostarczyłyby wykończonych jeszcze przed wojną wniosków, dotyczących prac technicznych, między któremi sprawa pogłębienia łożyska dunajowego koło Żelaznej Bramy stanowi najważniejszą część. — Komisja dunajowa miała oświadczyć, że gotowa jest w celu pokrycia kosztów zaciągnąć pożyczkę w Lidze Narodów, którą spłacałyby państwa dunajowe. W razie gdyby plan ten upadł, ma być przyznana przedsiębiorstwu prywatnemu koncesja, jednak na czas nie dłuższy jak 50 lat.

Diarjusz ekonomiczny

— **Demonstracyjny strajk pracowników budowlanych,** zgrupowanych w Związkach zawodowych ,jako protest przeciw zastojowi budowlanemu, odbył się we Lwowie. Delegacja strajkujących udała się do wojewody Garapicha, który przyrzekł interwenjować u odpowiednich władz.

— **Zebranie miesięczne kupiectwa gdańskiego, na którem omawiano sprawę ceł wywozowych, odbyło się 22 bm. w Gdańsku.** Przyjęto rezolucję, wzywającą prezydjum do interwencji u Senatu gdańskiego, oraz w ministerstwie skarbu w Warszawie, celem jak najszybszego przywrócenia stawek celnych.

— **Czwarte wydanie książki „Podatek dochodowy, wskazówki praktyczne dla płatników podatku dochodowego",** opracowanej przez M. Dunajewskiego i A. Urbana, radców min. skarbu, ukazało się.

— **Umowa, przewidująca eksport znacznych kontyngentów jaj w latach 1925, oraz następnych dwóch kolejno, a to 1.000, 2.000 i 2.500 wagonów** jaj na ogólną sumę 85 miljonów złotych, zawarta została między tak zw. „Chleboprodukt" a centralą koncernu „Iwa".

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 24 czerwca.

Sytuacja na rynku effektów na ogół niezmieniona. Kursa utrzymują się od dłuższego czasu prawie na jednym poziomie z wyjątkiem Zieleniewskiego w dalszym ciągu słabszego. Szczególnem zainteresowaniem cieszyło się na dzisiejszem zebraniu Mydło i Siersza Górnicza po kursach mocniejszych. Ruch ożywiony.

W walutach i dewizach zastój.

Na pogiełdziu tendencja nieco mocniejsza, ruch słaby.

Płacono za Jaworzno po (25) 8.25, Nobel 1.45.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

24 czerwca 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	23/VI
Pol. Bank przem. I—VIII	0·23	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	7·25
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	0·58
Polski Glob I—IV	—	—
Zegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	9·15 – 9·25	9·25 – 9·40
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	0·30	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	11·25	11·25
Siersza I—IV	2·20	—
Tepege I—IV	0·80 – 0·82	0·80 – 0·85
Polska Nafta I—III	0·27 – 0·28	0·28
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	7·00 – 7·50	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·61	—
Chodorów I—V	2·90	2·95
Chybie	3·35	3·95
A. Piasecki	—	1·30

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 24 czerwca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·60
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Cegielski	0·35
Parowozy	0·46
Starachowice	1·80
Zieleniewski	—
Żyrardów	7·37
Haberbusch	5·90
Spirytus	—
Nobel	1·65
Ursus	1·07
Bank Przem. Lwów	0·26
Ćmielów	—

Zurych, 24 czerwca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż —. —, Londyn 25.03¼, Nowy Jook 5.15, Belgja 20.85, Włochy 19.05, Hiszpanja 74.95, Holandja 206.50, Berlin 1.22.50, Wiedeń 72.65, Sztokholm 137¾, Oslo 88.90, Sofja 375, Praga 15.25, Warszawa 99.12, Budapeszt 72½, Białogród 92½, Ateny 837, Konstantynopol 278, Bukareszt 237, Helsingfors 12.97, Buenos Aires 208½. Tendencja utrwalająca się.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wyrównanie należytości emerytom kolejowym

Warszawa, 24 czerwca (PAT). Delegacja zrzeszonych związków emerytów kolejowych z Krakowa, Lwowa i Stanisławowa była przyjęta w dniu 23 bm. przez dyrektora wydziału emerytalnego ministerstwa skarbu p. **Czechowicza,** przyczem otrzymała informacje, że dnia **18 bm. zostało wydane rozporządzenie, aby władze pierwszej instancji przystąpiły bezzwłocznie do wyrównania należnych różnic powstałych z powodu wypłaty 50 proc. zamiast 75 proc. zaopatrzeń emerytalnych.**

Jednocześnie zarządzono, aby **waloryzacja kwot należnych emerytom, wdowom i sierotom niezwłocznie była wypłacona według realizacji obowiązujących danych w miesiącu.**

Groźny pożar w barakach wojsk. w Podgórzu Płaszowie

Dziś w godzinach południowych zaalarmowano strażnicę pożarną o wybuchu ognia w barakach wojskowych w Podgórzu Płaszowie.

Przybyła natychmiast na miejsce pożaru straż pożarna w sile jednego plutonu pod kierownictwem nacz. Obidowicza, stwierdziła, że pali się dach nad kotłownią na przestrzeni około 16 metrów. Rozwinięto natychmiast energiczną akcję ratowniczą, dzięki której pożar nie przybrał na większych rozmiarach. Mianowicie obok kotłowni znajdowały się warsztaty stolarskie, magazyny z paczkami drewnianemi oraz fabryka kasoserji, które w razie rozszerzenia się ognia mogły paść ofiarą żywiołu.

Pożar powstał od żelaznego komina, do którego przytykał drewniany dach. Na miejsce pożaru przybyli: komendant Obozu Warownego pułk. sztabu gen. Augustyn i pułk. dr F. Piotrowski, dowódca dyw. samochodowego, którzy z uznaniem wyrazili się o akcji ratowniczej naszej straży.

Baraki, w części których wybuchnął pożar, są wydzierżawione prywatnej firmie »Orjent«.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGÓW ZBOŻOWYCH. We Lwowie na giełdzie zbożowej notowano: pszenica 40—42, żyto małopolskie 34—35, jęczmień małopolski browarniany 29—31, przemiałowy 25—27. W Berlinie notowano: pszenica na lipiec 262.5—278.5, żyto miejscowe 215—219, na lipiec 213—$211\frac{1}{2}$, jęczmień na paszę 200—216, mąka pszenna $33\frac{3}{4}$—$36\frac{1}{4}$. W Chicago notowano pszenica, lipiec $156\frac{1}{4}$, wrzesień $155\frac{3}{8}$, grudzień $156\frac{1}{4}$, żyto na lipiec $107\frac{7}{8}$, wrzesień $109\frac{1}{8}$, grudzień 111.5, owies lipiec $50\frac{1}{4}$, wrzesień $51\frac{1}{8}$, grudzień $53\frac{3}{4}$. Na targu żywnościowym w Chicago notowano słonina 18.55, świnie lekkie, cena najniższa 11.90, najwyższa 13.10, świnie ciężkie, cena najniższa 12.60, najwyższa 13.25, w Nowym Jorku notowano cukier centryfugowy lipiec $2.68\frac{1}{2}$, wrzesień $2.82\frac{1}{2}$, grudzień $2.90\frac{1}{2}$, terpentyna 98, Savannah 92, kawa, loco $21\frac{3}{4}$, lipiec 18.70, wrzesień 16.30, marzec 13.80, pszenica zimowa loco $200\frac{3}{8}$, twarda $175\frac{3}{8}$, mąka Spring Wead Clear 7·50—8.

JAKIE ARTYKUŁY KWALIFIKUJĄ SIĘ NA WYWÓZ. Do Polskiego Związku Izb Przemysłowo-Handlowych zwracał się cały szereg firm zagranicznych z zapotrzebowaniem na produkty naftowe, wosk ziemny, chemikalje, progi kolejowe i słupy telegraficzne, szczecinę, krochmal kartoflany, mączkę kartoflaną, cukier, artykuły powroźnicze, kilimy, superfosfat, groch, fasolę, żywicę i terpentynę, prócz tego szereg firm amerykańskich zwracało się z propozycją kupna szpagatu.

EKSPORT DRZEWA Z POLSKI DO FRANCJI. W biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie skorzystać mogą zainteresowane przedsiębiorstwa wywozowe z spisu firm drzewnych francuskich z departamentu Nord i Pas de Calais, nadesłanego przez Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Lille.

ULGI W UISZCZANIU PODATKU MAJĄTKOWEGO DLA DÓBR MARTWEJ RĘKI. Ministerstwo skarbu poleciło Izbom skarbowym zawiadomić właściwe władze duchowne, że w celu wstrzymania ściągania podatku majątkowego, przypadającego od wartości majątków kościelnych i innych majątków t. zw. martwej ręki winny: 1) wdrożyć natychmiast staranie o zezwolenie na parcelację, celem uzyskania środków na zapłacenie podatku majątkowego; 2) uzyskać zaświadczenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego, że należycie udokumentowane podania o zezwolenie na parcelację zostały wniesione; 3) wnieść w terminie do końca lipca r. b. do Izby skarbowej przez właściwą władzę podatkową pierwszej instancji prośbę o odroczenie terminu płatności podatku majątkowego na czas potrzebny do parcelacji. — Jednocześnie zainteresowane władze duchowne mają być pouczone, że dla ocenienia, jaki obszar gruntu winien być narazie poddany parcelacji, jest miarodajny tymczasowy przypis prowizorycznie wymierzonego podatku.

KONTROLOWANIE MIESIĘCZNYCH WPŁAT PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. Ze względu na to, że w niektórych okręgach Izb skarbowych, instytucje obowiązane do wpłacania podatku przemysłowego (od obrotu), nie czynią wpłat tych regularnie i zalegają z wpłatą bardzo znacznych kwot, Min. skarbu zaleciło dyrektorom Izb skarbowych natychmiastowe wydanie podwładnym władzom wymiarowym odpowiednich wskazówek, zmierzających do terminowego, a zarazem planowego kontrolowania wpłat miesięcznych podatku przemysłowego.

Jednocześnie Min. skarbu wyjaśniło, iż rozterminowanie, względnie odraczanie bieżących wpłat miesięcznych podatku przemysłowego (od obrotu), poczynając od przypadających kwot podatku od obrotów za maj, r. b. zasadniczo nie może mieć miejsca, pewne zaś ustępstwa są dopuszczalne tylko w poszczególnych wypadkach wyłącznie za zgodą Min. skarbu.

PROJEKT NOWEGO ROZPORZĄDZENIA O PRAWACH I OBOWIĄZKACH MAKLERÓW GIEŁD TOWAROWYCH opracowało min. przem. i handlu w porozumieniu z min. skarbu i min. sprawiedliwości. Projekt ten rozesłany został do wszystkich giełd towarowych w Polsce w celu zasięgnięcia opinji giełd o projekcie. Po otrzymaniu dezyderatów giełd rozporządzenie zostanie ogłoszone w Dzienniku Ustaw, przyczem zastąpi ono dotychczasowe w tej sprawie rozporządzenie z 1921 r., które okazało się niewystarczającem. Zaznaczyć należy, że giełd towarowych jest w Polsce 5: Warszawa (zbożowo towarowa), Lwów (zbożowo towarowa), Kraków (płodowo rolnicza), Poznań (płodowo rolnicza) i Bydgoszcz (drzewna).

SYTUACJA W POLSKIM PRZEMYŚLE GARBARSKIM uległa w miesiącu kwietniu pewnej poprawie w związku ze zwiększeniem się obrotów. Zapowiedź podwyższenia cła wywozowego na skóry surowe przyczyniła się do tej poprawy znacznie, mimo, że cło to zostało wprowadzone dopiero w końcu stycznia. Charakterystyczną jest rzeczą, że nastroje polityczne w Niemczech wpłynęły na niechęć dostarczania surowców dla polskich zakładów przemysłowych.

PROJEKT ORGANIZACJI NACZELNEJ RADY GOSPODARCZEJ. Projekt ustawy i Tymczasowej Naczelnej Rady Gospodarczej, która do czasu utworzenia naczelnej izby gospodarczej będzie reprezentować interesy gospodarcze państwa, wpłynie wkrótce do Sejmu.

Z liczby 100 wybieranych członków przypada na rolnictwo 18 (w tem na własność państwową 2, na Izby rolnicze w b. zaborze pruskim 3, na większą własność 3, na mniejszą własność 6, na przemysł rolniczy 2, na współdzielnie rolnicze 2). Przemysł ma reprezentować 18 członków (w tem przedsiębiorstwa państwowe 2, Izby handlowe i przemysłowe 8, inne zrzeszenia i instytucje 8.

Rękodzielnictwo posiadać będzie 2 reprezentantów (w tem z Izb rękodzielniczych i rzemieślniczych b. zaboru pruskiego 1). Z giełd towarowych i innych zrzeszeń i instytucyj 5. Transport będzie miał 4 przedstawicieli (lotnictwo i automobilizm 1, koleje państwowe 1, poczta, telegrafy i telefony 1, żegluga 1). Instytucje kredytowe, kasy oszczędności, giełdy ubezpieczenia 7, (w tem Bank Polski 1, instytucje państwowe 2, towarzystwa kredytu długoterminowego 1, inne zrzeszenia i instytucje 3).

Dla reprezentantów pracy zarezerwowano 28 mandatów, (rada zrzeszeń pracowników państwowych 3, pracownicy samorządu miejskiego 1, pracownicy samorządu ziemskiego 1, zrzeszenia pracowników biurowych, bankowych i handlowych 2, pracownicy techniczni 3, zrzeszenie pracowników przemysłu 11, zrzeszenia pracowników komunalnych 3, oficjalistów rolnych 1, robotników rolnych 3).

Pozatem dla współdzielni spożywców zarezerwowano 3 mandaty, właścicieli nieruchomości 1, lokatorów 1, gospodarstw i instytucyj samorządowych 3, oraz zrzeszeń instytucyj naukowych 5.

IV-TY MIĘDZYNARODOWY KONGRES BUDOWLI I ROBÓT PUBLICZNYCH w którym biorą udział delegaci 38-miu państw otwarty został w Paryżu 15. b. m. Głównemi kwestjami, rozpatrywanemi przez kongres, są: sprawa kryzysu mieszkaniowego i środki ku jego zlikwidowaniu, przedsiębrane w różnych krajach, zwłaszcza w stosunku do klasy średniej; wyszukanie nowych środków i sposobów budowy, zmierzających do zmniejszenia kosztów tejże oraz rozwój nauki budownictwa.

BILANS HANDLOWY RUMUNJI W R. 1924 jest wybitnie aktywny i zamknięty został następującemi cyframi: przywóz 802.539 ton, wartości 26.291 mil. lei, wywóz 725.560 ton, wartości 27.897 mil. lei. Z cyfr tych wynika, że aktywność bilansu handlowego, wyraża się w cyfrach 1.538 mil. lei.

CYFRY DOTYCZĄCE HANDLU ZAGRANICZNEGO FRANCJI za pierwszych 5 miesięcy roku bież. komunikuje generalna dyrekcja ceł. Wartość importu wynosiła ogółem 15.845.280.000 franków, wykazując zniżkę 827.771 tys. franków w stosunku do importu w tym samym okresie 1924 roku. Wartość eksportu wyniosła 18.117.851.000 franków, co stanowi zniżkę 240.930.000 franków w porównaniu z tym samym okresem 1924 r. Ogółem biorąc wartość francuskiego importu zmalała o 5% w stosunku do 1924 r. (za okres pięciomiesięczny), podczas gdy eksport zmniejszył się zaledwie o 1.3%. Zmniejszenie się importu dotyczy zwłaszcza przywozu artykułów spożywczych i surowców potrzebnych dla przemysłu.

WYTWÓRCZOŚĆ ROPY NAFTOWEJ W RUMUNJI. W okresie trzech pierwszych miesięcy bież. roku wynosi 528.574 ton, wobec 392.454 ton za pierwszy kwartał 1924 r., wykazuje zatem nadwyżkę 136.120 ton. Okręg Prahowa zajmuje pierwsze miejsce w powyższej produkcji (421.709 ton), następnie idą: okręg Dambowitza (67.243 ton, wobec 188.005 ton w marcu. Zniżka ta jest wynikiem zaniku wybuchu ropy w niektórych szybach, jakkolwiek wiercenia są prowadzone równie intensywnie, jak przedtem.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nr dz. II-33155/1925.

W myśl ogłoszenia, umieszczonego w „Monitorze Polskim", „Tygodniku Dostaw", „Przeglądzie Technicznym", Tygodniku „Przemysł i Handel" oraz „Czasopiśmie Technicznem" rozpisuje się

PUBLICZNY PRZETARG
na wykonanie budowy domu mieszkalnego w Dziedzicach.

Plany, warunki wykonania budowy i inne załączniki można przeglądać, a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać od dnia 26-go czerwca 1925 r. w Wydziale III (drogowym) drzwi Nr 187 Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Oferty przyjmuje wymieniona Dyrekcja najpóźniej do dnia 10-go lipca 1925 r., godziny 12-tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13-tej. 1332

Kraków, dnia 20 czerwca 1925 r.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5 czerwca 1925 r.

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z. (sezon)	0·30	**Warszawa**	8·19
Wiednia	0·50	**Wiedeń** (Poł. do Szwajcarji)	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	**Lwów**	8·20
Zakopanego	2·35	**Zakopane**	3·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	**Nowy Sącz**	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	**Krynica**	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·35	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	**Zakopane**	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·30
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	13·50	**Katowice**	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	19·00	**Gdańsk**	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·03
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·05
Nowego Sącza	19·20	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko / Cieszyn	0·46 / 2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·30
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Lwowa	0·22	**Lwów**	8·20
Piotrowic	1·48	**Piotrowice**	22·30
Wiednia	1·48	**Wiedeń**	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	**Warszawa**	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20·50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	**Poznań**	21·25
Warszawy	6·15	**Warszawa**	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	**Gdansk**	18·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	**Wiedeń** (do Dziedzic posp.)	22·50
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	7·40
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	**Lwów**	11·15
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19·00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·09
Zakopanego	21·00	**Zakopane**	15·50
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	21·48	**Lwów**	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	**Warszawa**	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	**Zakopane**	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	**Krynica**	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Przedruk w niniejszym układzie wzbroniony.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.